

# Sztandar Biblijny

*"Ześlij światłość i prawdę Twoją! niech one mnie prowadzą ..."*

*Psaln 43: 3.*

**„Podnieście Sztandar do Narodów“**

— Izajasza 62:10 —

**Wewnątrz numeru . . .**

**Żydzi nie powinni być nawracani 66**

**Napoleon: mąż przeznaczenia . . . 71**

**Pierwsza Walka Armagedonu .. 74**

**Nadchodząca burza i jej  
wspaniały rezultat . . . . . 76**

**Rozpoznanie płaszcza Józefa . . . . 79**

**Dotknięcie ręki Mistrza . . . . . 80**

# ŻYDZI NIE POWINNI BYĆ NAWRACANI

Artykuł napisany przez Pastora C.T. Russella w 1910 roku.

**W** WE WSZYSTKICH częściach świata chrześcijanie czynią wysiłki, by dotrzeć do Żydów – by przyprowadzić ich do różnych denominacji chrześcijaństwa. Kościół anglikański utrzymuje kosztowne misje do Żydów nie tylko w Jerozolimie, lecz w różnych prowincjach Turcji i Austrii oraz w innych krajach. Prezbiterianie i baptyści także są aktywni w wysiłkach „zbawienia Boskiego starodawnego ludu, ludu Przymierza”. Żydzi żywią urazę do tych „misji” i nie zawsze zachowują się wobec nich rozsądnie. Oni przyznają, że judaizm powinien być oparty na rozsądku. Logicznie patrząc, Żyd nie ma więcej powodów, by uskarżać się na takie misje, niż inni niewierzący. Niewierzący ogólnie przyjmują logiczny pogląd i mówią: Każdy, kto chce wierzyć w różne liczne teorie przedstawiane w imieniu Jezusa, niech wierzy, ponieważ nikt nie jest zmuszany do uczestnictwa w „misjach”; nikt też nie powinien obrażać się na misjonarzy ani na tych, którzy uczestniczą w misjach. Uświadamiając sobie siłę tego argumentu, niektórzy Żydzi przepraszaają, mówiąc: My nie sprzeciwiamy się głoszeniu o Jezusie bardziej, niż przeciw mahometanizmowi czy jakiejś innej religii. My sprzeciwiamy się, mówią, używaniu pokrętnych metod, takich jak wabienie żydowskich dzieci cukierkami, a Żydów niemających pracy odzieżą itp. Naszą odpowiedzią jest, że Żydzi powinni być w stanie zapewnić tyle samo jedzenia i słodyczy, co inni dla swoich dzieci, a żydowscy pracodawcy powinni być w stanie zaproponować młodym ludziom takie same warunki, co pracodawcy chrześcijańscy. Osobliwością żydowskiej opozycji wobec chrześcijańskich misjonarzy jest to, że ona pochodzi od niewierzących Żydów, którzy nie mają żadnej własnej

religii i dlatego, w rzeczywistości, w ogóle nie są Żydami, nie wierzą w Biblię ani Abrahama, Mojżesza ani Proroków, jako Boskich rzeczników. Oni stanowią najbardziej gwałtowną opozycję wobec „misji”. Ci Żydzi są na ogół socjalistami. Jakiś czas temu oni doprowadzili do zamieszek w Toronto w swej opozycji wobec niektórych prezbiterian oraz Żydów nawróconych na prezbiterianizm. Nie wykazują takiej logiki, jakiej moglibyśmy się spodziewać. Dowiodło tego nasze własne, niedawne doświadczenie z Wiednia. Socjalistyczni, niewierzący Żydzi, którzy porzucili swą własną żydowską religię, przybyli na nasze spotkanie i przez ich niesprawiedliwe, niegrzeczne zachowanie, przeszkadzili nam w przemówieniu do kilkuset prawdziwych Żydów, którzy byli zbyt niespokojni, by nas wysłuchać. Oni sprzeciwili się jedynie dlatego, że ktoś rozpowszechnił fałszywą informację, iż ja próbuję nawracać Żydów. Nieprzydatność takich ludzi do jakiegokolwiek formy socjalizmu jest oczywista.



**Wielu chrześcijan ma błędne wyobrażenia o planie Boga względem jego wybranych**

Nikt nie może być dobrym lub prawdziwym socjalistą i w tym samym czasie przejawiać niechęć do tego, by jego sąsiad miał tę samą wolność co on, w odniesieniu do religijnych czy też innych kwestii.

Chociaż większość pastorów w tych denominacjach stała się wyższymi krytykami, niewierzącymi i wcale nie wierzą w piekło, jako miejsce mąk, jednak prowadzą „misje” tak samo jak wówczas, gdy wierzyli w te nauki. Dlatego jeśli Żydzi zrozumieliby odpowiednio tę myśl, to bardzo oceniliby misjonarzy za ich wysiłki wybawienia ich od wiecznych mąk. Żydzi powinni być nauczani przez swoich rabinów i powinni umieć odpowiedzieć na te argumenty przez wykazanie, że „karą za grzech jest śmierć”

(Rzym. 6:23) i że nadzieja na życie poza grobem jest nadzieją zmartwychwstania oraz że ta nadzieja zmartwychwstania jest uzależniona od Królestwa Mesjasza, które jeszcze nie zostało ustanowione, lecz na które oni czekają. Niestety, żydowscy rabinowie praktycznie całą uwagę poświęcają na czytanie w synagodze modlitw, które ludzie równie dobrze mogliby czytać sami oraz na zabijanie bydła, co może być lepiej dokonane przez nasze wielkie zakłady uboju, które robią to masowo, a następnie zostawiają dla rabinów, by oznakowali to jako „koszerne”. Słowo Boże wypowiedziane przez Proroka stosuje się zarówno do Żydów jak i do chrześcijan – „Mój lud ginie z powodu braku znajomości”; „Poślę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, ale słuchania (rozumienia) Słowa Pańskiego” (Amosa 8:11).

### PASTOR RUSSELL ŹLE ZROZUMIANY

Mój własny pogląd na stosunki pomiędzy Żydami a chrześcijanami jest tak różny od tego, co było przedstawiane przez osiemnaście stuleci, że nie mogę się dziwić, iż Żydzi są niechętni w rozumieniu go. Będąc daleki od dążenia, by przyprowadzić Żydów do którejś z denominacji chrześcijańskich, katolickich czy protestanckich, radziłbym im, by trzymali się z daleka od wszystkich denominacji. Staram się wskazywać Żydom, że oni mają swe własne Boskie obietnice, które są oddzielne i różne od tych dla chrześcijan. Wszystkie obietnice Boga dla Żydów są ziemskie. Wszyscy Izraelici mają powrócić ze stanu śmierci pod panowaniem chwalebного Królestwa Mesjasza, które stopniowo będzie usuwać grzech i śmierć ze świata i uczyni go podobnym do Ogrodu Eden – będzie to ogólnoswiatowy przywrócony Raj. Gdyby Żyd chciał otrzymać zaszczytne miejsce w łasce wraz z wielkim Odnawicielem, z wielkim Mesjaszem, to powinien zwracać uwagę na swoje postępowanie i dostosować je do Słowa Bożego, wyrażonego za pośrednictwem Mojżesza i Proroków. Do jakiego stopnia on rozwija miłość do sprawiedliwości, prawdy oraz uczciwość, szlachetność umysłu

i serca, szczodrość – tak proporcjonalnie będzie lepiej dostosowany i przygotowany do chwalebного, dobrego czasu, który nadchodzi. O tyle, o ile zaniedbuje Prawo Mojżeszowe i Proroków oraz praktykowanie samokontroli itp., w takim stopniu będzie się degradował i wejdzie w przyszłe życie w mniej korzystnych warunkach.

Boska obietnica mówi, że kiedy ziemskie Królestwo Mesjasza będzie ustanowione pod całym niebem, Abraham, Izaak i Prorocy oraz wszyscy Żydzi, którzy okażą się wierni Bogu, otrzymają wysokie stanowiska wpływu i władzy na całym świecie – oni będą książętami, czyli władcami na całej ziemi. W naturalny sposób Żydzi będą najlepiej przygotowani do przyjęcia tych zmartwychwstałych przedstawicieli starożytnego narodu Izraela w czasie, gdy niebiańskie, duchowe i niewidzialne Królestwo, Jezus i Kościół, obejmie powszechne panowanie. Oczywiście Żydzi jako pierwsi zgromadzą się wokół tych przywódców swego własnego narodu.



**Proroctwa Izajasza dane jego ludowi dotyczyły spraw ziemskich**

Tym, którzy przez praktykowanie nauczyli się miłować prawdę i sprawiedliwość oraz rozwijali samokontrolę, łatwiej będzie osiągnąć zgodność z prawami i zarządzeniami tej chwalebnej epoki. Pod panowaniem Królestwa Mesjasza, sąd będzie wykonywany według pionu, a sprawiedliwość według wagi – Izaj. 28:17. To będzie oznaczać ciężką próbę dla tych, którzy miłują niesprawiedliwość i nieprawdę, lecz ostatecznie to będzie oznaczało panowanie prawa i sprawiedliwości na całym świecie, wraz z niezliczonymi sposobnościami i błogosławieństwami oraz pomocą. Chociaż te błogosławieństwa nadejdą najpierw dla Żydów, one nie zatrzymają się u nich, lecz przez nich będą rozprzestrzeniać się na wszystkie rodziny ziemi. Wszyscy, którzy miłują prawdę i sprawiedliwość, zostaną pociągnięci przez ten nowy rząd i połączą się w tym z Żydami, a Pismo Święte oświadcza, że Abraham stanie się „ojcem wielu narodów”.

Żyd, który przestaje być Żydem, przestaje spoglądać we właściwym kierunku na błogosła-



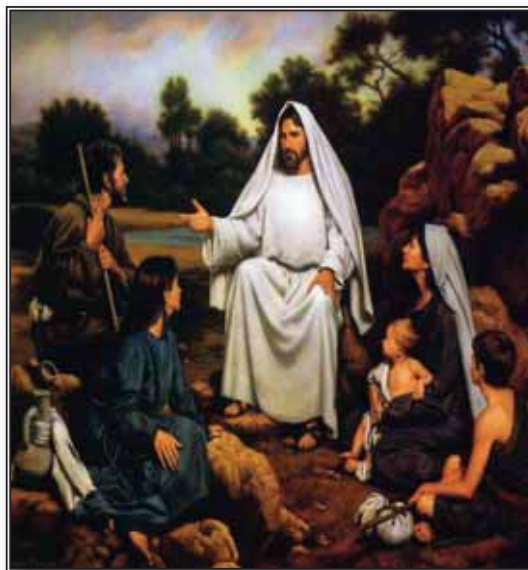
wieństwa obiecanie mu przez Boga. To jest prawdą niezależnie od tego, czy on staje się prezbiterianinem, episkopalianinem, katolikiem czy niewierzącym – niewiernym. Żydowskie Prawo i obietnice stanowią dla Żydów właściwą motywację do życia. Żyd ma w swoim prawie i w prociwach wszystko, co zachęca go do starannego, uczciwego i prawego życia – właśnie tyle, ile mógłby znaleźć, gdyby wierzył w Nowy Testament. Rzeczywiście, jesteśmy skłonni myśleć, że chociaż żydowskie nauczanie można byłoby wielce ulepszyć, niemniej jednak Żydzi, jako całość, są prawdopodobnie tak samo moralnym narodem, jak inne narody. W więzieniach, aresztach i zakładach penitencjarnych znajduje się prawdopodobnie tyle Żydów, ile prezbiterian, episkopalian czy katolików. Czy to nie stanowi argumentu wskazującego, że Nowy Testament i wiara w Jezusa nie są potrzebne dla Żyda do spowodowania jego postępu moralnego?

### **CHRZEŚCIJAŃSTWO BŁĘDNI ROZUMIANE**

Świat błędnie pojmuje chrześcijaństwo; czyni tak większość chrześcijan. Powszechne błędne przekonanie jest takie, że Kościół Chrystusa na świecie jest instytucją reformatorską – udzielającą światu właściwych moralnych ideałów i pomagającą mu trzymać się z dala od pijaństwa i wszystkich rodzajów rozwiązłości, brutalności oraz bezbożności. Rzeczywiście, świat mierzy chrześcijaństwo przez pryzmat jego sukcesu w zwalczaniu tych rodzajów zła i wielu chrześcijan ma te same błędne poglądy. Taki pogląd jest zupełnie niewłaściwy. Kiedy Bóg zajmie się grzechami świata – rozwiązłością, pijaństwem i fałszywymi doktrynami, będzie postępował według zupełnie różnych metod od tych, do przeprowadzenia których upoważnił Kościół. On ustanowi Swoje Królestwo. Bóg użyje Swojej Mądrości i Mocy do ujarznienia grzechu i wszelkiej niesprawiedliwości. Zwalczy różne formy grzechu i to nie tak bezskutecznie, jak obecnie czynią to niektórzy w Jego imieniu. Kiedy nadejdzie Boski czas, kiedy Królestwo Mesjasza zo-

stanie ustanowione, wśród ludzi będzie przejawiana tak wielka moc, która skutecznie usunie ze świata grzech i grzeszników, aż każde kolano ugnie się i każdy język odda Jemu chwałę, aż znajomość Pana napełni całą ziemię, niczym wody zakrywają głębiny, a Boska wola będzie wykonywana na ziemi tak dokładnie, jak jest wykonywana w niebie.

Wielki Odkupiciel, będąc daleki od nauczania, że Kościół w obecnym czasie ma podbić świat, wyraźnie powiedział, że Jego naśladowcy będą cierpieć prześladowanie, a w czasie Je-



**Kazania Jezusa skierowane były do Żydów**

go drugiego przyjścia będzie tak, że „nie znajdzie wiary na ziemi”. Zamiast twierdzenia czy sugerowania, że w czasie Jego przyjścia świat zostanie nawrócony, wszystkie nauki Mistrza wskazują nam, że w tym czasie „zli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, jak zwodzący tak i zwiedzeni” (2 Tym. 3:13). Jedynie w drugorzędnym i biernym znaczeniu Kościół ma walczyć przeciwko złu i grzechowi. Walka z grzechem w salinach czy publicznie nie jest misją Kościoła. To jest

sprawą świata; on ma brać w tym udział. Świat uczestniczy w tym. Czy mam powiedzieć, że Kościół odgrywa najważniejszą rolę w całej walce przeciwko przemocy i pijaństwu? Odpowiadam, że to jest błąd. To świat dokonuje całej tej walki. Kościół rzeczywiście wykazuje głębokie zainteresowanie i sympatię dla każdego dobrego dzieła w domu i poza nim – dla wszystkiego, co zmierza w kierunku podniesienia człowieka. Lecz misja Kościoła jest zupełnie inna. Na ile to dotyczy niemoralności, zadaniem Kościoła jest wzniesienie jego światła i pozwolenie, by ono świeciło; zatem dobre uczynki będą naganą dla grzechów świata, bez wypowiedzenia ani jednego słowa na ten temat. Najwyraźniej właśnie to Pan Jezus miał na myśli, gdy powiedział: „tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mat. 5:16). Kościół jest instruowany, by bojował dobry bóg, lecz nie ze światem ani z jego grzechami czy niemoralnością. Ko-

ściół otrzymał polecenie, by zachować swą własną szatę niesplamioną, białą, „bez skazy czy zmarszczki”. On jest pouczany, by przygotować się na przyjście Oblubieńca oraz małżeństwo, które później nastąpi. Kościół nigdzie nie jest instruowany, że ma przygotować świat. On nie byłby w stanie przygotować świata, gdyby otrzymał takie polecenie, chyba, że Boska moc udzieliłaby mu pomocy. Podobnie Żydzi nie otrzymali polecenia nawrócenia świata i oni nie usiłują tego dokonać. Ich praca jest w nich samych – w rozwijaniu charakteru, który będzie nadawał się do przyjęcia przez Boga i który On może użyć we właściwym dla Niego czasie, w połączeniu z błogosławieniem świata.

### KTÓRY KOŚCIÓŁ MAMY NA MYŚLI?

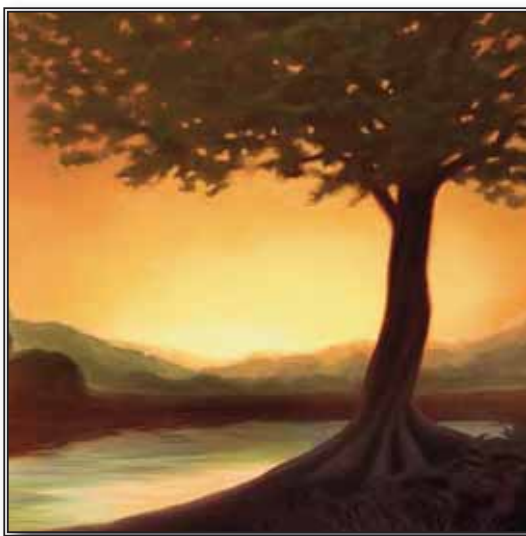
Ktoś może zapytać mnie, o jakim Kościele ja mówię? Któremu Kościołowi dano teraz czas – nie na próbę nawrócenia świata, lecz na wysiłki budowania Kościoła w owocach i łaskach Bożego Świętego Ducha? Który kościół nie jest zaangażowany w reformy moralne? Odpowiadam, Prawdziwy Kościół – szczególnie Kościół wspomniany w Nowym Testamencie – nielicznych świętych, powołanych czy odłączonych od świata oraz odrębnych i różnych od wszystkich denominacji. „Chrześcijaństwo” podaje nam swoje oficjalne liczby jako czterysta milionów, a liczba Żydów wynosi dwanaście milionów.

Kto będzie się spierał, że oceniane w ten szeroki, ogólny sposób, dwanaście milionów Żydów nie wyprzedza chrześcijaństwa intelektualnie i moralnie?

Lecz to chrześcijaństwo w ogóle nie jest Kościołem Chrystusa. Ta nazwa jest niewłaściwa. Ona oznacza Królestwo Chrystusa; natomiast Królestwo Chrystusa, Mesjańskie Królestwo, jeszcze nie nastąpiło, lecz wciąż jest wyczekiwane przez Żydów i przez prawdziwy Kościół – święte „Maluczkie Stadko” Nowego Testamentu. Zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie nadal modlą się

„Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja”; jedni i drudzy wciąż uznają, że Królestwo Mesjasza jest pragnieniem i nadzieją świata – i oczekują na nie.

Prawdziwy Kościół nie jest ani prezbiteriański, ani metodystyczny czy luterański, nie jest rzymski, grecki ortodoksyjny czy episkopalny, nie jest baptystyczny i nie jest kościołem uczniów. Prawdziwy Kościół w ogóle nie jest organizacją ludzką. On składa się ze świętych ludzi, których Bóg gromadzi jako Swych własnych wybranych ze wszystkich narodów, ludzi, rodzajów, języków i ze wszystkich denominacji oraz spoza denominacji. On jest złożony zarówno z Żydów, jak i z chrześcijan. Ten prawdziwy Kościół jest wielkim Mesjaszem, sto czterdzieści cztery tysiące – po dwanaście tysięcy ze wszystkich dwunastu pokoleń Izraela, wspomnianych w Objawieniu 7:4-8. To oni są wzmiankowani przez Pana mówiącego: „Zgromadźcie mi świętych Moich, którzy ze Mną uczynili przymierze



*„Niech Go chwalał niebiosa i ziemia, morza i wszystko co się w nich porusza”*

**Psalm 69:35**

przez ofiarę” – samoofiara – przez zupełne poddanie się woli Bożej w myśli, słowie i czynie (Ps. 50:5, KJV). Ta klasa, jako całość, jest Mesjaszem, duchowym potomstwem Abrahama, tak jak Żydzi są jego naturalnym potomstwem. Odnosząc się do Żydów, Bóg powiedział do Abrahama: „Potomstwo twoje będzie jako piasek, który jest na brzegu morskim”. Mając na myśli potomstwo mesjańskie, Bóg powiedział: „Rozmnożę potomstwo twoje jako gwiazdy niebieskie” (1 Moj. 22:17).

To duchowe potomstwo Abrahama, sto czterdzieści cztery tysiące, zbiorowy Mesjasz, musi być najpierw rozwinięte i uwielbione, musi zmartwychwstać, zanim świat będzie mógł być błogosławiony.

Błogosławieństwo dla świata może przyjść jedynie za pośrednictwem wyznaczonego przez Boga, naturalnego potomstwa Abrahama – wierzących Żydów. Gdyby wszyscy Żydzi stali się prezbiterianami i baptystami, nie byłoby żadnego ludu gotowego do wypełnienia tego wielkiego dzieła, które według deklaracji



Boskiego Słowa będzie dokonane przez potomstwo Abrahama. Czy to nie czyni jasnymi moich powodów do nienawracania Żydów do prezbiterian, baptystów, katolików itp.? Czy to nie wyjaśnia moich powodów do nakłaniania Żydów, by umysłowo, moralnie i fizycznie przygotowali się do wielkiego dzieła, które Bóg ma dla nich do wykonania? Mam nadzieję, że tak.

Jeśli chodzi o duchowe potomstwo Abrahama ze wszystkich narodów – to pierwsza sposobność uczestniczenia w nim została udzielona Żydom i jestem przekonany, że w tym mesjańskim gronie, w którym wszyscy są święci, więcej będzie Żydów niż przedstawiciele jakiegokolwiek innej narodowości. Wielka Głowa tego grona, czyli Wódz, był świętym Żydem. Najbardziej wybitni członkowie, Jego naśladowcy, byli świętymi Żydami, a tysiące świętych Żydów zostały zgromadzone później, jak jest napisane – z każdego z dwunastu pokoleń. Ponadto Bóg gromadzi świętych ze wszystkich innych narodów, pokoleń i języków, aby skompletować całkowitą liczbę wybranych, sto czterdzieści cztery tysiące. Z tego, co wiemy na temat Żydów, pogan i chrześcijan, stosunkowo niewiele daje dowody świętości – stosunkowo niewiele uznaje się za świętych – zupełnie poświęconych, oddanych służbie dla Boga. Z tego, co wiemy o niewielkiej liczbie świętych obecnie, moglibyśmy się dziwić czy tak wielu, jak sto czterdzieści cztery tysiące, mogło być zebranych w ciągu osiemnastu stuleci; lecz mamy wielką ufność w Mądrość naszego wielkiego Stwórcy i świadectwo Jego Słowa – że kompletowanie pełnego zestawu wybranych jest obecnie na ukończeniu – dlatego Królestwo niedługo zostanie ustanowione.

### NIEBIAŃSKIE PERSPEKTYWY KONTRA ZIEMSKIE

Ponieważ tylko święci, którzy podążają wąską drogą mają Boską obietnicę zmiany natury z ludzkiej na duchową – ponieważ tylko oni będą podobni do aniołów, stąd wiele z obecnych nauk religijnych chrześcijaństwa jest błędnych. Masy rzymskich katolików, prezbiterian, baptystów są całkowicie wprowadzone w błąd, przypuszczając że mają jakąś szansę lub perspektywę „pójścia do nieba”. Ta wielka przemiana w zmartwychwstaniu dla świętych, z ziemskiej do niebiańskiej natury, nastąpi w jednej chwili, „w mgnieniu oka” (1 Kor. 15:52).

Wszyscy, którzy nie są związani z niebem, powinni ostatecznie wiedzieć, że ich nadzieje są w zupełności ziemskie – są to te same błogosławieństwa, które są obiecane dla Żydów, tylko że te błogosławieństwa nadejdą „dla Żyda najpierw” (Rzym. 1:16; 2:10).

W przeciwieństwie do tego, Żydzi wiedzą, że Prawo Mojżeszowe i Prorocy nie uczą nic o niebiańskim i duchowym stanie, lecz zupełnie odnoszą się do błogosławieństw, które nadejdą dla ziemi pod panowaniem Mesjasza; wtedy pustynia zakwitnie niczym róża, a step rozweseli się; wówczas ziemia wyda swój wzrost, a wiedza o Bogu napełni ziemię; wtedy każde kolano skłoni się i każdy język wyzna chwałę Panu; wówczas ludzie wybudują domy i zamieszkają w nich oraz będą się cieszyć z dzieła swych rąk – bo błogosławieństwo Pana będzie z nimi. A wszyscy czyniący zło, wszyscy sprzeciwiający się Boskim zarządzeniom, zostaną usunięci we wtórej śmierci, bez możliwości naprawy, bez żadnej nadziei na zmartwychwstanie (Izaj. 35:1; Ezech. 34:27; Abak. 2:14; Izaj. 65:20,21). Ponownie proszę moich żydowskich przyjaciół, by zastanowili się, czy ja usiłuję „nawracać” kogokolwiek z nich na katolicyzm, prezbiterianizm, czy do jakiejś innej ziemskiej organizacji, kiedy wyraźnie oświadczam, że ich własne oczekiwania pod każdym względem są o wiele bardziej poprawne niż ludzi z różnych chrześcijańskich denominacji? W tym komentarzu nie okazujemy braku szacunku dla kogokolwiek. Wielu z nich jest wielkodusznych i szlachetnych w swych wysiłkach dokonywania ziemskich reform i życzymy im powodzenia. Jednak ku ich i naszej niekorzyści, nie dostrzegają niestosowności określania siebie jako Kościoła Mesjasza; nazywani moralistami lub jakąś inną prawdziwą i słuszną nazwą, zasługują na serdeczną zachętę do działania w kierunku podniesienia społeczeństwa. Niezbyt szybko przyjdzie dzień, kiedy nazwa Kościoła Mesjasza będzie odnosić się tylko do świętych z każdego narodu. Żydzi uznają wielkiego Mesjasza w Boskim właściwym czasie – uznają Go wszystkie narody – „Pożądanie wszystkich narodów przyjdzie” (Agg. 2:7). Lecz to nastąpi po skompletowaniu, po tym, gdy ostatni święty zostanie wypróbowany, okaże się godny i zostanie uwielbiony (Rzym. 11:11,12,26-32; Gal. 3:29).

BS ' 11,50-54 .



# NAPOLEON: MAŻ PRZEZNACZENIA

Proroctwo Daniela 11:35-45

Część druga... kontynuacja z ostatniego Sztandaru Biblijnego

**JEDNYM** z najbardziej szanowanych żydowskich poetów i filozofów był Christophe Martin Wieland. Napoleon dołożył starań, żeby spotkać się z nim, kiedy był w Niemczech. Mettenrich-Winneburg, austriacki konsul w Paryżu, we wrześniu 1806 wysłał list do hrabiego Standiona, austriackiego ministra spraw zagranicznych, stwierdzając: „Wszyscy Żydzi patrzą na Napoleona jako na swego Mesjasza”.

Napoleon był jedynym przywódcą rządowym, który dał Żydom równość wtedy, gdy większość narodów przetrzymywała ich w niewoli. On zniósł również specjalne podatki nałożone na Żydów w Niemczech i przyznał im, po raz pierwszy, równość obywatelską i polityczną. Kiedy we Francji pojawiła się silna opozycja, Napoleon trwał w podtrzymywaniu równości Żydów. Gdy Napoleon doszedł do władzy, uwolnił Żydów, ale nie z powodów politycznych, ponieważ we Francji żyło niewiele więcej niż 40 000 Żydów, mieszkających w różnych prowincjach. Alzacja była prowincją, w której mieszkała połowa populacji francuskich Żydów i w której byli oni najbardziej prześladowani. W Paryżu żyło około 1 000 Żydów. Byli wyłączeni z działalności handlowej, ze stanowisk rządowych oraz z nabywania posiadłości. Głównym orędownikiem nowego prawa, datowanego na 8 kwietnia 1802, które zajmowało się organizacją różnych wyznań, był Jean-Etienne Portalis, minister religii. Powiedział on: „Żydzi powinni wyznawać swą religię jako równi, podobnie jak wszystkie inne religie, mając pozwolenie naszego prawa”. Chociaż wzbudziło to ogromny sprzeciw ze strony antysemitów, jeden z przywódców społeczności żydowskiej, Izaak Cert-Berr, przedstawił ministrowi Portalisowi specjalny plan, który zapewniłby integrację Żydów ze społeczeństwem francuskim. Plan przywieziono Napoleonowi, gdy obozował w Boulogne w 1805 roku. Zatwierdził go i poinstruował ministra

Portalisa, żeby wprowadził go tak szybko, jak to możliwe. O ile to dotyczy Żydów, prawie nie można wątpić, że napoleońskie prawa regulujące życie społeczności francusko-żydowskich, były punktem zwrotnym w rozwoju ich współczesnego, wolnego społeczeństwa. Cert Berr przyczynił się do zniesienia podatku wymaganego od każdego Żyda chcącego spędzić dzień w Strasburgu. W 1806 roku, po kampanii w Austerlitz, Napoleon zdecydowanie popierał powszechną wolność dla Żydów. Mimo wszystko, francuska gazeta *Mercure de France*, opublikowała napastliwy antysemitowski artykuł stwierdzający, że Żydzi mogą mieć wolność we Francji, pod warunkiem, że wszyscy zostaną nawróceni i staną się katolikami. Silnej opozycji wobec planu Napoleona zamierzającego uczynić z francuskich Żydów równych obywateli, przewodzili Molé, Beugnot, Segur i Regnier. Napoleon powiedział wówczas: „To nie jest sposób na rozwiązanie żydowskiej kwestii. Nigdy nie zaakceptuję żadnych propozycji, które zmuszą Żydów do opuszczenia Francji, ponieważ dla mnie Żydzi są tacy sami, jak każdy inny obywatel w naszym kraju. Wypędzenie ich z kraju jest słabością, lecz zasymilowanie ich oznacza siłę”.

Dekret wydany 30 maja 1806 roku, wymagał zebrania specjalnego zespołu żydowskich przywódców i rabinów ze wszystkich departamentów Francji, w celu przedyskutowania wszystkich nierozstrzygniętych spraw, włączając odpowiedzi na pytania związane z oskarżeniami wysuwanymi przeciw Żydom przez antysemitów. 23 lipca 1806, kiedy wszyscy ci przedstawiciele spotkali się w Paryżu, Napoleon oświadczył: „Moim życzeniem jest uczynić Żydów równymi obywatelami we Francji i pogodzić ich religię z ich odpowiedzialnością, gdy staną się Francuzami oraz odpowiedzieć na wszystkie oskarżenia wysuwane przeciwko nim. Chcę, żeby wszyscy ludzie mieszkający

we Francji byli równymi obywatelami i korzystali z naszych praw”. Stu jedenastu przedstawicieli żydowskiej społeczności, reprezentujących wszystkie departamenty Francji i północnych Włoch, zebrało się w ratuszu. Napoleon poprosił o odpowiedź na oskarżenia przeciwko Żydom, tak aby mógł jasno zrozumieć ich pozycję. Spotkanie tak wielu Żydów z różnych części Francji oznaczało wznowienie działalności „Sanhedrynu”, który rządził Izraelem przed czasami Jezusa Chrystusa.

### MONARCHOWIE ŚWIATA SPRZECIWIĄ SIĘ UWOLNIENIU ŻYDÓW

Sanhedryn był znaczącą siłą w Izraelu aż do 70 roku n.e., kiedy rzymski generał Tytus zniszczył Jerozolimę. Sanhedryn zastąpił monarchię w Izraelu w tamtych czasach i miał upoważnienie do rządzenia krajem. Oni interpretowali prawo i pełnili rolę sędziów w ważnych przypadkach. Po raz pierwszy od rozwiązania Sanhedrynu w Izraelu, on został ponownie zwołany przez wielkiego wyzwoliciela „Napoleona”. Ponowne zwołanie Sanhedrynu skłoniło do historycznego porównania pomiędzy Napoleonem a starożytnymi bohaterami, wśród których był „wielki Cyrus”. Cyrus, król Persji, był inicjatorem pierwszego powrotu Izraela. Car Rosji, Aleksander, gwałtownie sprzeciwiał się uwolnieniu Żydów i zachęcał ortodoksyjny kościół w Moskwie do ostrych protestów. On nazwał Napoleona „Antychrystem i wrogiem Boga”, ponieważ uwolnił Żydów. Protestowała również Austria. Pruski kościół luterański był niezwykle wrogo nastawiony do decyzji Napoleona, a reakcja Włoch także była niekorzystna, lecz nie tak gwałtowna. Najbardziej jadowity atak na Sanhedryn przyszedł ze strony „Świętego Synodu” Moskwy, który wydał otwarty manifest przeciw Sanhedrynowi. Proklamacja datowana na grudzień 1806 stwierdza: „Aby spowo-



*Wielki Sanhedryn był Najwyższą Radą narodu żydowskiego i nie zbierał się od osiemnastu wieków. Napoleon zaplanował zgromadzenie głównych osobistości żydowskich z całej Europy, aby umożliwić im rozwiązanie problemów ich dotyczących. Zwołany na mocy dekretu z 23 sierpnia 1806, wielki Sanhedryn obradował od 9 lutego do 9 marca 1807 roku. Podczas ich ostatniego spotkania, Napoleon został ogłoszony jako współczesny „Cyrus”. Napoleon był serdecznie i jednomyślnie wychwalany.*

dować upokorzenie kościoła, on (Napoleon) zwołał do Paryża żydowską synagogę, przywrócił godność rabinom i założył nowy Sanhedryn”. Napoleon był zaniepokojony tymi protestami, w które włączyły się również niektóre wybitne osobistości we Francji. Dlatego po kampanii w Prusach i krótko po zwycięstwie w Jenie, 29 listopada 1806, przemówił w Poznaniu, gdzie przedstawił wyniki obrad Sanhedrynu, z których był bardzo zadowolony. Sanhedryn zebrał się ponownie 31 stycznia 1807 roku, na dwa miesiące, aby dostosować prawo, które zrównałoby żydowską religię z innymi. Specjalny dekret z 1806 roku

uwolnił Żydów z ich izolacji. Judaizm oficjalnie stał się trzecią religią we Francji, a wprowadzona przez Napoleona metoda, w której rabini służą narodowi, obowiązuje nadal, stanowiąc podstawę w kontaktach rządu z żydowskim społeczeństwem. Wujek Napoleona, kardynał Fesh, był również zaangażowany w te protesty. On powiedział do Napoleona: „Pan chce nadejścia końca świata, przez pańskie Prawa, które dają Żydom taką równość, jaką mają katolicy. Czy pan wie, że Pismo Święte przepowiada, że koniec świata nastąpi wtedy, gdy Żydzi zostaną uznani, jako jeden naród?” Nawet marszałek Kellermann, wspierany przez pana Molé, zorganizował opozycję wobec napoleońskich praw w stosunku do Żydów i usilnie zabiegał o zakazanie Żydom zajmowania się handlem. Cesarz odpowiedział formalnie i stanowczo: „Powinniśmy sprzyjać Żydom, którzy wśród nas są jedynie bardzo nieliczną mniejszością. We wschodnich okręgach mamy wielu bardzo uczciwych i pracowitych Żydów”. W wyniku ogromnego krytycyzmu, z którym spotkał się Napoleon ze strony tak sławnych osobistości jak Chateaubriand, kardynał Fesh, marszałek Kellermann, car Aleksander oraz liczni inni, poczuł się zmuszony do wprowadzenia Dekretu



Ograniczającego. 17 marca 1808 roku ten Dekret ograniczył udzieloną Żydom wolność. Jego zamiarem było zmniejszenie krytyki do rozsądnego poziomu, a następnie, po pewnym czasie, stopniowe usuwanie restrykcji. 11 kwietnia 1808 Napoleon przyjął na audiencji szczególnych ludzi – pana Furtado i Maurice Levy'ego z Nancy, którzy chcieli wyrazić uczucia swych współbraci wobec Dekretu Ograniczającego. Zaraz po ich wysłuchaniu, rozkazał odwołanie Dekretu w 13 okręgach, włączając Le Midi, okręg południowozachodni oraz Les Vosges. W czerwcu tego samego roku w Livourne oraz w niższych Pirenejach także nakazano usunięcie Dekretu Ograniczającego. Zatem w ciągu trzech miesięcy obowiązywania tego dekretu, więcej niż połowa okręgów mogła przywrócić wolność obejmującą ich żydowskich obywateli. Ostatnią przystanią Dekretu była Alzacja. Ta prowincja jako ostatnia usunęła restrykcje. Tak więc do 1811 roku wszystkie restrykcje zostały usunięte i nic w politycznej ani obywatelskiej działalności nie odróżniało Żydów od nie-Żydów we Francji.

#### OPOZYCJA WOBEC REFORM

Istnieje prawdziwa anegdota, która dowodzi życzliwości Napoleona wobec swoich grognardów (starej gwardii). Pewien młody żołnierz armii służył z wyjątkową odwagą. Pochodził z Alzacji. Cesarz zdecydował, że ude-



*Cesarz Napoleon*

koruje go medalem przed oddziałem swoich żołnierzy. Cesarz powiedział: „Dawidzie Bloom, jest pan dzielnym żołnierzem. Pańskie miejsce w starej gwardii jest pewne”. Następnie zdjął swój własny srebrny medal, który dumnie nosił i przypiął go do munduru żołnierza. Dawid Bloom odpowiedział: „Panie, ja pochodzę z Alzacji i nie mogę przyjąć tego odznaczenia, dokąd moja rodzina będzie poniżana przez francuskie prawa ograniczające jej równość i wolność”. Napoleon był wyraźnie zmieszany i podobno powiedział: „Oni znowu mnie okłamali, ja natychmiast skoryguję te krzywdzące ograniczenia”. W rezultacie ścisłej współpracy pomiędzy urzędnikami administracyjnymi a lokalnymi rabinami i przywódcami, Żydzi mogli opuścić getta, w których byli umieszczeni i jako wolni mogli uczestniczyć w życiu Francji. Żydzi mogli wstępować do uniwersytetów, wykonywać dowolne zawody i mogli pracować dla różnych rządowych agencji. Odtąd niczego im nie zakazywano. Cesarski Almanach z 1811 roku odnotował, że żydowska religia jest obecnie jedną z trzech religii akceptowanych przez francuski rząd. Wysiłki Napoleona w celu uwolnienia Żydów były skuteczne nie tylko we Francji, lecz także we wszystkich innych krajach zarządzanych przez Francję. Nowy Kodeks Cywilny stworzony przez Napoleona zapewniał wolność, braterstwo i równość wszystkim ludziom niezależnie od ich religii czy pozycji społecznej. W 1811 roku, dzięki wysiłkom Napoleona, Portugalia udzieliła Żydom pełnej wolności i pozwoliła na otwarcie ich synagog, które od ponad 200 lat były zamknięte. Okres rządów Napoleona przyniósł Żydom we Francji, Holandii, Niemczech i Włoszech, pierwsze oznaki nowoczesności. Przyniósł równość wobec prawa, zakończył ciążące podatki i egzekwowanie ograniczeń ze względu na zamieszkanie oraz dał im możliwość uczestnictwa w życiu publicznym i politycznym jako wolnym ludziom. W tych częściach Hiszpanii, do których nie sięgała francuska władza, nadal działała inkwizycja. Monarchowie ery postnapoleońskiej z trudnością uczyli się czegokolwiek i z trudnością zapominali poprzednie poglądy.

BS '11, 54-56

# PIERWSZA WALKA ARMAGEDDONU

Księga Sędziów 4:4-24; 5:1-22

„Wolają sprawiedliwi, a PAN ich wysłuchuje i ze wszystkich trudności ich wybawia ich” – Psalm 34:18.

**W**IELKA antytypiczna walka Armageddonu, która nawet teraz zapiera nam dech w piersiach, szybko zastąpi obecny finansowy wstrząs w społeczeństwie świata. Ten artykuł nawiązuje do pierwszej z wielkich walk w dolinie Megiddo, znanej z licznych niebezpiecznych i osłabiających konfliktów i dlatego będącej podstawą Boskiej przepowiedni odnoszącej się do „Czasu ucisku, jakiego nie było odkąd istnieją narody”, który poprzedzi i przygotuje drogę dla chwalebnych, tysięcletnich rządów Mesjasza (1 Kor. 15:24-26; Obj. 20:6).

Izraelici dopuszczający się bałwochwalstwa, zgodnie z Boskim przymierzem zawartym z nimi, mieli być karani przez dozwoleństwo, by ich wrogowie zwyciężali nad nimi, co było powodem ich wielkich udręek. Ich wrogowie stali się silni i aroganccy. Kanański generał Sysara przez lata upokarzał Izraelitów z północnej Palestyny, a następnie wyruszył z wielką armią, z zamiarem odniesienia zwycięstwa na południu. Siła jego armii jest pokazana w stwierdzeniu, że ona posiadała dziewięćset żelaznych rydwanów.

Zanim Sysara dotarł do południowej części doliny Megiddo, przybyli do niego posłańcy informując go, że Barak, przywódca Izraelitów, wykorzystał jego nieobecność i także wprowadził na południe swoją armię dziesięciu tysięcy Izraelitów. Pod Boskim przewodnictwem Barak uczynił górę Tabor bazą dla swej armii.

## KONSTERNACJA W ARMII

Generał Sysara, patrząc z pogardą na słabo uzbrojonych Izraelitów, wyruszył naprzód ze swą armią po obu stronach rzeki Cyson w kierunku Góry Tabor. Wówczas ponownie nadeszło słowo Pańskie do generała Baraka, polecając mu wyruszenie naprzeciw armii Kananejczyków. Izraelici odnieśli wielkie zwycięstwo, jak opisuje to nasza lekcja. Armia Sysary stała się nerwowa i zdeorientowana, dlatego rozproszyła się. Nad żołnierzami rozpętała się wielka burza i nastąpiło obierwanie chmury, co spowodowało wezbranie rze-

ki oraz grzęzawisko w niższych dolinach, czyniąc rydwany Sysary bezużytecznymi. Część jego uciekających żołnierzy została wybita przez Izraelitów, a tysiące pozostałych zostało porwanych przez wzburzone wody rzeki do morza. Ta interwencja Boga na korzyść Swego ludu Izraela w symbolicznym języku jest nazwana walką „gwiazd z nieba” z armią Sysary. W podobny sposób, podczas zbliżającego się wielkiego światowego Armageddonu, to nie ludzka moc będzie zwyciężać, lecz wrogie zastępy spowodują kompletny zamęt w obecnym porządku rzeczy, tak że „ręka każdego człowieka będzie przeciw jego bratu

i przeciw sąsiadowi” (Ezech. 38:21; Zach. 8:10; 14:13, KJV). To zalew prawdy i wzbierające wody wiedzy spowodują tę wielką ludzką katastrofę, którą Pan obróci na błogosławieństwo dla świata.

## MOC WIERNEJ KOBIETY

Chociaż Pan zazwyczaj ma upodobanie w używaniu do Swego dzieła mężczyzn nie tylko jako typicznych postaci, lecz także jako głosicieli Ewangelii, niemniej jednak Pismo Święte podaje nam przykłady szlachetnych kobiet, które z powodu niewłaściwego zachowania i wykroczeń mężczyzn, zostały użyte i pobudzone do wybitnej publicznej służby przez

Boską opatrność. Godne uwagi miejsce wśród takich kobiet zajmuje w Biblii Debora. Ona dostrzegła, jak lekceważenie Boskiego Prawa spowodowało podporządkowanie jej narodu wrogom. Uświadamiała sobie, że to rozszerza się po całej ziemi Izraela i że tym, co należało zrobić, było skierowanie ludu z powrotem na właściwą drogę do Boga. Kananejczycy, których Izraelici mieli możliwość zwyciężyć, lecz z powodu nieposłuszeństwa nie zdołali ich poskromić, teraz starali się rozszerzyć swoją władzę nad Izraelem.

Podbój Izraela był dozwolony przez Boga. Początkowe stadium ich odstępstwa było wtedy, gdy oni zaniedbywali Boską instrukcję w tym, że powinni żyć w odłączeniu od wszystkich innych na-



Barak przed Deborą



rodów. Zamiast tego żenili się z Kananejkami, przyjmowali pogańską religię i mieli udział w okropnych grzechach tej religii. Z kolei Kanaejki przyciągały swych mężów i dzieci do czczenia pogańskich bożków. Najwyraźniej wielu z Izraelitów, którzy nie odeszli w stronę bałwochwalstwa, prawie utraciło swą znajomość i ocenę prawdziwego Boga.

Nawet obecnie wśród ludu Bożego na całym świecie występują trudności. Odraza chrześcijan z powodu rażących wyznaniowych błędów przeszłości (wieczne męki, świadomość umarłych, nieśmiertelność duszy) oddała wielu ludzi od Biblii w powodu wierzenia, że Biblia i te wyznania uczą tych samych doktryn. Jest to wytłumaczenie pustych ławek w kościele i niechęci do religii, łączenia się z ewolucją i spirytyzmem takim, jak oferowany w książce o Harrym Potterze. Tym, czego ludzie potrzebują, jest właściwa informacja odnosząca się do prawdziwego Boga Miłości i Jego prawdziwego Planu, przedstawionego w Biblii (książka *Boski Plan Wieków*).

Wydaje się, że w czarnej godzinie ciemnienia Izraela, książętom pokoleń brakowało patriotyzmu, jak również wiary w Boga. Każde pokolenie było oddzielnym stanem i nie było żadnej spójności pomiędzy nimi – zaplanowane przez Boga więzy jedności, prawdziwa religia, rozluźniły się. Mniej więcej w tym czasie Pan, szukając przewodu, przez który mógłby zesłać łaskę na Swój lud, znalazł ten przewód w kobiecie – Deborze. Ona uświadamiała sobie tę sytuację prawdopodobnie bystrzej niż inni, dlatego że była bardziej oddana Bogu i Jego służbie. Opuściła swój dom na północy i zajęła centralne miejsce w górskich regionach Efraima. Stamtąd wysyłała zachęcające, pobudzające przesłania do przywódców różnych pokoleń. Była poważana. Jej rady były doceniane. W tym znaczeniu ona sądziła – napominała, prowadziła, wspomagała – Izraela.

#### **ZUPEŁNE POŚWIĘCENIE SERCA NIEZBĘDNE**

Debora jest nazwana prorokinią. To mogło oznaczać publicznego nauczyciela albo osobę, przez którą Pan posyłał szczególne przesłania. Kilka szczegółów związanych z tą historią wskazuje na drugie ze znaczeń. Z pewnością Pan używał jej

i to dlatego, że była ochoczym i poświęconym sługą Jego sprawy, Jego ludu. Jaka lekcja płynie stąd dla całego ludu Bożego? – aby być użytym w Pańskiej służbie i dokonywać rzeczy dla Niego i Jego sprawy, niezbędne jest zupełne poświęcenie serca!

W stosownym czasie, kiedy armia Sysary z dziewięciuset rydwanami posuwała się na południe do Megiddo, Debora posłała słowo do Baraka, przywódcy jej pokolenia, pokolenia Neftali. Ona nakłaniała go, że teraz jest czas, by zrobić coś dla wyzwolenia ludu Bożego i że on powinien bezzwłocznie udać się do walki razem z dziesięcioma tysiącami Izraelitów. Barak odmówił, chyba że Debora będzie mu towarzyszyć. Debora

zgodziła się, ostrzegając go jednak, że tym samym podzieli z nią zaszczyty i że utraci część swego błogosławieństwa z powodu braku odwagi. Zatem kiedy armia Baraka ruszyła w kierunku Góry Tabor, ona była dowodzona przez generała Baraka, lecz to kobieta była prawdziwym rzecznikiem, czyli przedstawicielem Boga w kierowaniu sprawami walki, która przyniosła Izraelowi zapowiadane zwycięstwo.

#### **CZY WOJNA BYŁA USPRAWIEDLIWIONA? – JAEŁ**

Rydwany generała Sysary ugrzęzły w błocie; jego armia została pokonana, on uciekał pieszo z innymi tylko po to żeby

dosięgli go zwycięzcy. Wchodząc do rzekomo gościnnego namiotu, ukrył się tam i usnął. Jego gospodyni wykorzystała okazję i przebiła jego skroń gwoździem z namiotu. Niektórzy potępiają ten czyn jako pogwałcenie gościnności, lecz inni brnią go na podstawie zwyczaju Arabów w Palestynie, że każdy mężczyzna, który wtargnie do namiotu kobiety, jest godzien śmierci. Jednak pamiętajmy, że Jael nie była chrześcijanką, nie została spledzona z Ducha Świętego, nie była nauczana w Szkole Chrystusowej i dlatego, cokolwiek można byłoby o niej powiedzieć, nie miałyby to żadnego odniesienia do chrześcijan, którzy znajdują się pod Prawem Ducha Chrystusowego – Prawem Miłości.

Powinniśmy również pamiętać, że nikt z Żydów nie zajmował takiego miejsca w pokrewieństwie z Bogiem i Jego Boskimi zamierzeniami, jakie zajmują prawdziwi chrześcijanie. Ich walka



**Fresk przedstawiający  
rydwan Sysary**



w ciele przedstawia naszą, jako chrześcijan, walkę przeciwko słabościom i żądom naszego ciała. Pamiętajmy także, że śmierć Sysary i jego armii, nie pogrążyła ich w piekle wiecznych mąk, lecz była jedynie sposobem przejścia, przez który zostali „zgrupowani ze swymi ojcami” – „zasnęli ze swymi ojcami”. Oni nie wiedzieli już nic po tym fakcie i nie będą wiedzieć nic o przyszłości, aż do czasu ich wzbudzenia. To wzbudzenie Bóg łaskawie zaplanował wtedy, gdy Mesjasz obejmie już świat w posiadanie i ustanowi Swoje Królestwo, które obali królestwo szatana oraz panowanie grzechu i śmierci, co obecnie jest w trakcie wypełniania (Jana 5:28; 29 ARV).

Sysara i jego armia powstaną, podobnie jak reszta ludzkości, w wyniku okupowego dzieła Jezusa, dokonanego na Kalwarii. Oni wstaną z grobu, aby łaska Boża mogła być im świadczona i aby mogli otrzymać sposobność, przez posłuszeństwo prawom Królestwa, przygotowania samych siebie do życia wiecznego na poziomie ludzkiej dosko-



**Jael wbijająca gwoźdź**

nałości w ziemskim Raju. Gdy zachowamy tę myśl, to nie ma większego znaczenia, czy śmierć przychodzi na kogoś przez wojnę, epidemię czy chorobę. Tylko ci, którzy usłyszeli o Chrystusie, którzy przyjęli Go i zostali spłodzeni z Ducha Świętego podczas powołania Wieku Ewangelii jako Nowe Stworzenia, a następnie zostali narodzeni z Ducha w duchowym stanie, już pomyślnie przeszli swą próbę i są wprowadzani na swe niebiańskie stanowiska; pozostałe z klas wybranych, które ukończyły swój rozwój, oczekują na wprowadzenie ich do ziemskiej fazy Królestwa. Próba wszystkich ze świata należy do przyszłości, do Wieku Tysiąclecia; ponieważ wiara i znajomość są podstawowymi zarysami próby do wiecznego życia lub wiecznej śmierci.

*Tysiąc lat! przyszła ziemska chwała!  
Ten wspaniały Dzień, od dawna przepowiadany;  
Ten świetlany poranek chwały Syjonu,  
Przez starożytnych proroków przewidywany*

BS '11, 57-59

## NADCHODZĄCA BURZA I JEJ WSPANIAŁY REZULTAT

„Obraca burzę w ciszę, tak że milkną fale. I radują się, że ucichły, a tak prowadzi ich do portu pożądanego.... Kto jest mądry, będzie obserwował te rzeczy i zrozumie łaskawość PANA” (Psalm 107:29,30,43, KJV).

**PSALM 107** jest Psalmem proroczym, przedstawiającym w znacznym stopniu doświadczenia ludu Bożego przez cały Wiek Ewangelii. On może być stosowany indywidualnie, a także w sposób ogólnoświatowy, międzynarodowy. Przyczyną wszystkich problemów na świecie jest grzech. Mogą pojawiać się różne wysiłki usunięcia tej trudności, lecz Bóg w Swej mądrości opracował tylko jeden plan. On dozwala, aby grzech powodował nawałnice i trudności w życiu po to, aby ludzkość była przez niego miotana i tym samym nauczyła się oceniać Zbawiciela, którego Bóg dostarczył, aby był Wielkim Wyzwolicielem Kościoła i świata. Wszystko to zostało zaplanowane w rozsądny sposób i Chrystus we właściwym czasie otrzyma pełne prawo uspokojenia wszystkich burz i zaprowadzenia porządku. Jednak to musi poczekać na wyznaczony przez Boga czas. Podczas obecnego Wieku była wybierana klasa Kościoła, a nawałnice i trudności życia-

we były dla nich cenne w rozwoju ich wiary, nadziei i cierpliwości, przygotowując ich do zaszczytów, przywilejów i sposobności Królestwa.

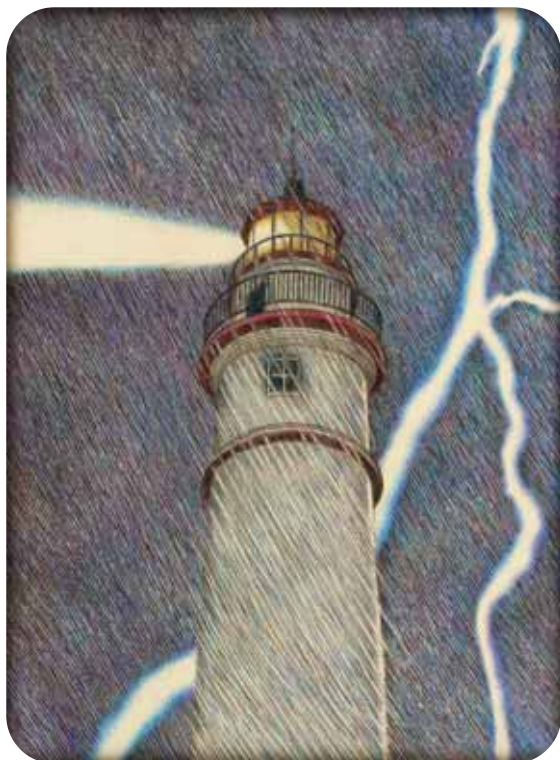
Burze na świecie, zgodnie z Pismem Świętym, różnią się i występują w różnych czasach, odpowiednio do stanu ludzkości – grzech i samolubstwo wzniesają burzę przy każdej możliwej okazji. W przeszłości było wiele burz – wojny, najazdy, niepokoje itp. – wszystkie były powodowane zawistnymi, samolubnymi pobudkami lub wielką niesprawiedliwością ze strony innych. Wielkie narody zazdrościły sobie nawzajem wzrostu bogactwa i dręczyły słabsze narody. Gniew, złość, nienawiść, spory oraz uczynki ciała i diabła są praktykowane. Po zasianiu samolubstwa, ludzkość doświadcza obecnie wielkiego sztormu na społecznym morzu. Ten wielki sztorm nie osiągnął jeszcze swego apogeum. Uważamy, że on będzie dużo większy, zanim Pan wystąpi i powie: „Uspokójcie się!”. On dozwolił na ten okrop-

ny sztorm, ponieważ wie co zrobić, by obrócił się na dobro dla ludzkości.

Naszą powinnością, jako ludu Bożego, jest sprzyjanie prawdzie i sprawiedliwości oraz życie zgodne z nimi. Lecz my powinniśmy również wiedzieć o tym, co przychodzi na świat – ponadto powinniśmy znać rezultat tego, znać Boską Prawdę na ten temat. Pan już udzielił nam wewnętrznego pokoju, którego żadna zewnętrzna burza nie może wzruszyć. My ufamy w obietnice, które On nam dał. Zdajemy sobie sprawę, jaki jest obecny stan i radujemy się, że Kościół został uwielbiony. Jakże trwały pokój i radość jest obecnie ich udziałem poza zasłoną! Świadomość tego, nawet teraz, sprowadza na nasze serca wielki odpoczynek duszy, wielki spokój! Pamiętamy, że Bóg jest zdolny sprawić, aby wszystkie rzeczy współdziałały dla naszego dobra oraz że On obiecał, iż to uczyni; dlatego możemy być błogosławieni przez doświadczenia przychodzące na nas w tych burzliwych czasach i utrapieniach życia.

Pan ma szczególny sposób prowadzenia pokoju na Swój lud – zazwyczaj nie przez współdziałanie z ludźmi ze świata. Życiowe burze mogą na nas przychodzić tak, jak przedtem, nasza droga może być tak samo ciernista jak wcześniej, lecz Pan ogłasza nam pokój! My słyszymy Jego Głos, Słowo Boże! Przez znajomość, którą On nam daje, przez Jego drogocenne obietnice, Bóg zapewnia

*„Pokój Mój daję wam... niechże się nie trwoży serce wasze ani się lęka” – Jana 14:27*



nas o Swojej Mądrości, Miłości, Swojej Mocy oraz o Jego miłujących zamiarach dla Swego ludu. To daje nam pokój i odpoczynek serca wśród zewnętrznych utrapień i kłopotów. Bóg powiadomił nas także o Swym wielkim Planie dla ogółu świata. On informuje nas o tym, jakie znaczenie mają obecne warunki oraz o wspaniałym rezultacie wielkiego ucisku wzmagającego się na całym świecie.

### Ostatni Wielki Dzień

Żyjemy w „ostatecznych dniach” wspomnianych przez Apostoła Pawła. On mówi: „W ostateczne dni nastaną czasy trudne. Ponieważ będą ludzie... chciwi, chępliwi, pyszni... zdrajcy, popędliwi, zarozumiali, rozkosze raczej miłujący niż miłujący Boga... od takich się odwróć” (2 Tym. 3:1-5, KJV). Nasz Pan wielokrotnie wspominał o „dniu ostatecznym” i oświadczył, że pewne rzeczy wydarzą się w tym dniu. Rozumiemy, że On odnosi się do wielkiego Siódmego Dnia, tysięcznego Dnia Swego Królestwa. Na przykład, mówiąc osobiście do Swoich uczniów, Pan zwrócił się do nich słowami Swego Ojca, Jehowy: „A Ja Go wzbudzę w ostateczny dzień”.

Pismo Święte mówi o tym ostatnim Dniu, jako końcu obecnej dyspensacji, końcu obecnego panowania zła. Nasz Pan nawiązał do ostatnich dni tego Wieku, kiedy powiedział: „Jak było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna Człowieczego”. Całe Pismo Święte, odnosząc się do tego Dnia, wydaje się wskazywać na wielkie zamieszanie, które w tym czasie nastąpi. Prorok Daniel mówi o obecnej dyspensacji jako „czasie ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieją narody”. Oświadczył, że to miało być „w czasie końca”. Nasz Pan mówi o nim tak: „Bo wtedy nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata do tego czasu, ani potem nie będzie. A gdyby te dni nie były skrócone, nie byłoby zachowane żadne ciało; lecz przez Wybranych te dni zostaną skrócone” (Mat. 24:21-25, KJV). Święty Paweł mówi nam, że ogień tego Dnia będzie doświadczał, jakiego rodzaju jest praca każdego człowieka. Apostoł Piotr w sugestywny sposób opisuje to w swoim drugim Liście. Ten Dzień ucisku oraz chwała, jaka potem nastąpi, jest tematem Pism wszystkich świętych Proroków.

Utrapienia tego Dnia nie mają tego samego charakteru. Pan Jezus mówi nam, że niektórzy z Jego naśladowców zostaną uznani za godnych, by ujść przed trudnościami przychodzącymi na świat, które według słów Apostoła Piotra, obejmą całą ziemię. W ogniu tego Dnia okaże się, że



niektóre z dzieci Bożych budowały swój dom z drewna, siana i słomy, choć budowały go na prawdziwym Fundamencie, na Chrystusie. Cała ich nadbudowa spłonie, lecz oni sami „będą zachowani tak, jak przez ogień”, jak mówi nam Apostoł Paweł. Okaże się, że inni z ludu Pańskiego budowali na prawdziwym Fundamencie „złoto, srebro i drogocenne kamienie”; i ich praca się ostoi. Oni będą mieć nadbudowę Prawdy i lojalności wobec Pana, zbudowaną na fundamencie, który nie spłonie. Ich budowla przetrwa w „ogniu” tego wielkiego Dnia.

Gdy Apostoł Paweł we wszystkich swoich Listach zwraca się do świętych w Chrystusie Jezusie, to rozumiemy, że te słowa (1 Kor. 3:11-15) odnoszą się tylko do tych, którzy w owym czasie wyznawali zupełne poświęcenie dla Pana, do Kościoła Chrystusa. Wszyscy prawdziwi święci musieli cierpieć, ponieważ, jak ostrzegwał Święty Paweł, „przez wiele ucisków musimy wejść do Królestwa Bożego” (Dz.Ap. 14:22). „Do tego powołani jesteście” zapewnia nas Apostoł Piotr (1 Piotra 2:21, KJV). Lecz te wszystkie rzeczy wypracowały w nich niezmiernie wielką i wieczną chwałę, gdy wiernie wytrwali do końca w swym biegu.

### Główne Systemy Kościelne

Jak już było wspomniane, znajdujemy obecnie bardzo liczną klasę chrześcijan uważających się za prawdziwych chrześcijan i oni wydają miliony, by wielbić Boga według błędnych poglądów tych religijnych systemów. Okazałe gmachy kościelne są budowane i poświęcane Bogu. Oni chętnie się wielkimi chórami, donośnymi organami, zespołami rockowymi i ośrodkami przekazu. Oni zapewniają bazę do spożywania posiłków, sportową, sztuki teatralne itp. Te kościoły są wspierane przez ludzi, którzy są szanowani pod wieloma względami.

Z jednego punktu widzenia wydaje się, że ludzie, którzy co roku wydają tak dużo pieniędzy na cele kościelne, muszą być bardzo religijni i bardzo pragną czynić wolę Bożą. Czytamy o tym, jak wiele milionów dolarów miasto Nowy Jork wydaje rokrocznie na swych duchownych, kościoły itd. Lecz dowiadujemy się, że we wszystkich tych kościołach jest bardzo dużo formalizmu. Ci, którzy śpiewają pieśni, są w tym celu wynajmowani i mówią, że nie mają szczególnego zainteresowania religią, lecz jedynie wykonują to dla korzyści finansowej. Niewielu duchownych przyzna, że ich służba ma bardzo podobny charakter, lecz niektórzy uważają, że większość duchownych służy w podobny sposób. Czy Pan uznaje i przyjmuje



### NOWOCZESNY BUDYNEK KOŚCIOŁA

taką służbę? (Amosa 5:20-23; Izaj. 1:13-15). Nie do nas należy sądzenie serc, lecz zawsąd dostrzegamy porywczosć, chępliwość, pychę.

Nie wiemy, jak Apostoł Paweł mógłby lepiej opisać obecne warunki, nawet gdyby żył teraz. Jeśli cokolwiek się mówi tym gorliwym działaczom kościelnym dzisiejszych czasów o światowości, pysze i błędach kościołów, pogardliwie kręcą głowami, nawet jeśli niektórzy z nich przyznają, że wielu rzeczy nie pochwalają. Okazuje się, że koncerty, podwieczorki, przedstawienia itp. w kościołach są potrzebne do zbierania pieniędzy; bo uważa się, że gdyby nie było tych atrakcji, do kościoła nie przyszedłby nikt z wyjątkiem kaznodziejów i pełniących kościelne urzędy oraz tych, którzy uczestniczą w wykonywaniu obowiązków, za które są opłacani. Jeden z takich urzędników kościelnych powiedział: „Częste chodzenie do kościoła jest moim obowiązkiem, lecz wycofam się z tego urzędu, jak tylko będę mógł”. Pełniąc nałożony na niego obowiązek Starszego, zamierzał zwolnić się z tego urzędu, gdy tylko nadarzy się sposobność.

*ciąg dalszy nastąpi...*

### ORGANIZACJA KOŚCIOŁA

Kościół nie potrzebuje żadnej organizacji, prócz tego, co zostało zaleczone przez naszego Pana i Apostołów w czasie Pięćdziesiątnicy i Żydowskiego Żniwa i zostało podtrzymane przez „wiernego i roztropnego sługę” w Tomie VI Wykładów Pisma Świętego. Dla nowej grupy wiernych niezbędne jest jedynie uznanie Chrystusa jako Głowy, uznanie Jego Słowa i Jego praw oraz posłuszeństwo im. Nie jest potrzebne prowadzenie list członkowskich ani rozdzielanie tytułów czy też zdawanie ustnych lub pisemnych egzaminów, by uczestniczyć w ich spotkaniach.

BS '11, 59-61





## ROZPOZNANIE PŁASZCZA JÓZEFA

**J**AKUB stał się patriarchą, ojcem dwunastu synów, z których najmłodszymi byli Józef i Benjamin. Dziesięciu starszych pasło stada. Józef udał się do nich jako wysłannik ojca, by dowiedzieć się, czy dobrze się im wiedzie oraz zanieść im prowiant. Bracia kierowani zazdrością, nienawidzili Józefa i sprzedali go jako niewolnika do Egiptu, wzięli jego piękny, kolorowy płaszcz, poplamili go krwią koziołka oraz ziemią i przynieśli do ojca. Jakub rozpoznał go jako płaszcz Józefa i załamany gorzko płakał: „Zstąpię za synem moim do grobu [szeolu]” (1 Moj. 37:35). Szeol jest hebrajskim słowem oznaczającym grób.

Jest to pierwsze użycie słowa *szeol* w Biblii. Jest to jedyne słowo, które w Starym Testamencie, w powszechnym tłumaczeniu, jest przetłumaczone na piekło. Wszyscy uczeni przyznają obecnie, że w rzeczywistości oznacza ono grób, stan śmierci. Jakub nie myślał o swym ukochanym synu jako zstępującym do *szeolu* wiecznych mąk, nie myślał też o przyłączeniu się tam do niego. Jakub nie znał żadnego takiego miejsca, jakie opisuje Dante i inni.

Wyjaśnienie tego jest proste. W starej literaturze angielskiej słowa „piekło”, „grób” i „otchłań” były używane zamiennie, tak jak w tłumaczeniu Starego Testamentu. W powszechnym tłumaczeniu *szeol* jest częściej oddawane jako *grób* i *otchłań*, niż jako *piekło*. W Nowym Testamencie odpowiada mu greckie słowo *hades*, również oznaczające grób, mogiłę, z czym zgadzają się wszyscy uczeni. Jezus był w *hadesie*, *szeolu*, lecz trzeciego dnia przez Boską moc został wzbudzony z grobu, stanu śmierci.

Tłumacze Poprawionej Wersji Biblii (RV) zrezygnowali z przełożenia słów *szeol* i *hades* na słowo *piekło*, ponieważ w wyniku postępujących zmian w języku, przypisuje się im zupełnie inne znaczenie niż miały pierwotnie – grób. Odsyłamy do przypisów do Psalmu 55:16 i 86:13 (RV margines).

Uczeni tłumacze nie mogą jednak zgodzić się z tłumaczeniem tych słów na *grób* i *piekło*, i pozostawiają je nietłumaczone. Prosimy porównać przekłady i przypisy na marginesie do Izajasza 14:9,11.



*Józef wtrącony do studni*

### Pytania do Lekcji 29

- \*Ilu synów miał Jakub?
- \*Czym zajmowało się dziesięciu starszych synów?
- Kogo posłał Jakub, by się dowiedzieć jak się powodzi pasterzom?
- \*Dlaczego bracia nienawidzili Józefa? Jak to okazali?
- \*Co powiedział Jakub, gdy rozpoznał płaszcz Józefa?
- \*Co znaczy słowo „*szeol*”? Gdzie po raz pierwszy jest ono użyte w Biblii? Akapit 1 i 2
- Czy Jakub myślał, że Józef poszedł do *szeolu* wiecznych mąk? Czy myślał o przyłączeniu się do niego w takim miejscu?
- Jeśli *szeol* jest miejscem, a nie stanem, gdzie Jakub spodziewał się pójść, by dołączyć do swego syna? 1 Moj. 37:35; Akapit 2
- \*Jakie trzy słowa są używane zamiennie jako tłumaczenie słowa „*szeol*” w Starym Testamencie?
- \*Jakie słowo jest używane w Nowym Testamencie jako odpowiednik „*szeolu*” ze Starego Testamentu? Co ono znaczy?
- Dlaczego tłumacze Poprawionej Wersji Biblii odmówili oddania słów „*szeol*” i „*hades*” na słowo „*piekło*”? Akapit 4
- Gdzie „*szeol*” jest nazwany „*piekłem*” w wersecie, a „*grobem*” na marginesie? Zobacz Izajasza 14:9. Jakie hebrajskie słowo zostało przetłumaczone na „*grób*” u Izaj. 14:9? Patrz Konkordancja Biblijna.
- Gdzie „*grób*” jest nazwany „*piekłem*” na marginesie w Nowym Testamencie? Zobacz 1 Kor. 15: 55. Gdzie „*piekło*” jest nazwane „*grobem*” na marginesie w Nowym Testamencie? Zobacz Obj. 20:13.
- Jakie greckie słowo jest użyte w obydwu ostatnich wersach?
- Co ostatecznie ma stać się z „*szeolem*”? Ozeasza 13:14. Co ostatecznie ma stać się z „*hadesem*”? Obj. 20:14.
- Kto poszedł do piekła, lecz tam nie został i jaki patriarcha poszedł tam i wciąż tam jest? Dzieje 2:29,31,34.
- Dlaczego tłumacze błędnie przetłumaczyli te słowa w Starym i Nowym Testamencie? Akapit 4 i 5.

BS '11, 63

# DOTYK RĘKI MISTRZA

Były poobijane i odrapane,  
Prowadzący aukcję myślał, że te stare skrzypce  
Nie są warte utraty cennego czasu,  
Ale podniósł je w górę z uśmiechem i zawołał:  
Rozpoczynamy licytację – kto zacznie?  
Ile dacie dobrzy ludzie – oto w wasze ręce!  
Kto da dolara? Jest dolar! Kto da dwa? Są dwa!  
Tylko dwa dolary? Może ktoś da więcej?

Trzy dolary...trzy po raz pierwszy, trzy po raz drugi...  
Czy pójda za trzy? – Jeszcze raz policzę...  
Ale cóż to? Z końca sali podszedł człowiek siwy,  
Spojrzał na skrzypce, chwycił i w górę uniósł smyczek,  
Zdmuchnął kurz z tych starych skrzypiec, napiął wszystkie struny  
I pociągnął smykkiem... popłynęła muzyka czysta,  
Słodką, jakby najwspanialsza pieśń aniołów,  
Nie do opisania harmonijna, przeczysta.

A kiedy już ucichły tony, licytator  
Głosem cichym i jakby lekko zawstydzonym  
Powiedział: Ile dacie za te stare skrzypce?  
I podniósł je w górę wraz ze smyczkiem.  
Tysiąc dolarów, jest tysiąc, kto da dwa?  
Dwa tysiące, są dwa tysiące, kto da trzy?  
Są trzy ...trzy tysiące, po raz pierwszy...  
Trzy, po raz drugi...trzy, po raz trzeci, sprzedane!

Ludzie ożywili się, zdumieni wofali:  
Nie rozumiemy, z tych skrzypiec takie piękne dźwięki.  
Co zmieniło tak nagle ich wartość? Mężczyzna odrzekł:  
Sprawił to dotyk Mistrza ręki.  
Życie niejednego człowieka rozstrojone,  
Sponiewierane i rozdarłe przez grzech  
Tanio jest wyceniane przez nierozważny tłum,  
Podobnie jak te stare skrzypce.

Miska soczewicy, szklanka wina,  
Życie się toczy, licytacja trwa nadal.  
Raz i drugi cena trochę podbita  
I prawie dokonana sprzedaż,  
Ale cóż to ...właśnie Mistrz nadchodzi.  
Tłum jednak nie wie, że oto przemiana się ziszcza,  
Tłum nie zna prawdziwej wartości życia człowieka  
I nie wie, że zmiana możliwa tylko dzięki dotykowi Mistrza.



Wiersze brzasku – nr 295